

PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN
WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok IV.

Warszawa, środa, 18 grudnia 1929 r.

Nr. 290

TREŚĆ: Sprawypolskie: Sytuacja polityczna w Polsce. — Polska a Niemcy. — Zagadnienia ogólne: Sytuacja polityczna w Niemczech. — Sytuacja polityczna na Litwie. — Włochy a Austrija. — Włochy a Bułgaria. — Rumunja a Węgry. — Rozbrojenie na morzu. — Notatki i informacje: Różne. — Artykuły nieuwzględnione.
W DODATKU: Przegląd prasy Z. S. R. R. i emigracji rosyjskiej.

SPRAWY POLSKIE

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Der Tag 17.XII. pisze, że wybory na polskim Górnym Śląsku przyniosły Niemcom „pożałowania godne straty”, które należy przypisać częściowo wzrastającemu odsuwaniu się socjaldemokratów niemieckich i Żydów, a przede wszystkim zaś ciągle wzmagającemu się uciskowi niemieczyny. Od szeregu lat Polska usiłuje w coraz wyższym stopniu uchylać się od zobowiązań konwencji genewskiej, przyczem znajduje poparcie Ligi Nar., która mało zwraca uwagi na skargi niemieckie. Szczególnie w dziedzinie szkolnictwa z wielkim naciskiem prowadzona jest polonizacja, a wielu Niemców zostało zmuszonych w ostatnich latach do wyjazdu z kraju.

Dziennik zaznacza, że w tych wyborach jest ta okoliczność godna uwagi, iż często partie opozycyjne znajdowały daleko silniejsze poparcie ludności, niż blok rządowy. Wybory na Śląsku wzmocnią przeto — zdaniem dziennika — opozycję w Sejmie polskim.

Berliner Tageblatt 14.XII. w koresp. z Warszawy pisze z powodu komunikatu stronnictw opozycyjnych, że należy go uważać za taktyczny kontratak opozycji, ale tylko na papierze, gdyż niewiadomo, jakim sposobem opozycja mogłaby utworzyć gabinet zdolny do pracy bez udziału mniejszości narodowych, tembardziej, że „Blok Bezpartyjny” wcale nie myśli o wypuszczeniu z rąk władzy.

Dziennik zaznacza, że przedstawiciele partji opozycyjnych pozostawiali Prezydentowi Rzeczypospolitej swoją opinię na piśmie, aby uniknąć zarzutów, że nie wiedzą, czego chcą. Ta ostrożność okazała się trafną, gdyż wizyty na zamku wykorzystuje się do wskazania, że mają one tylko na celu przewlekanie presi-

lenia. „Wogóle, — zaznacza dziennik, — komunikat opozycji jest uważany jako oznaka zaostrenia się położenia”.

POLSKA A NIEMCY.

Germania 17.XII. poświęca art. wst. zadaniom polityki niemieckiej w Hadze. Rokowania, jakie nastąpiły po pierwszej konferencji w Hadze w związku z rozdziałem 9-ym planu Younga o likwidacji przeszłości nie były — zdaniem dziennika — prowadzone w duchu pojednawczości. Dotyczy to zwłaszcza umów z Polską. Opracowany przez rzeczoznawców w Paryżu plan przewiduje, jak oświadcza dziennik, w kres 12-tu miesięcy, w ciągu którego po przyjęciu planu Younga nie załatwione jeszcze kwestje mogą być rozwiązane. Pozatem ewentualne odmowne stanowisko Polski wobec uchwał drugiej konferencji haskiej nie byłoby w stanie, a to z uwagi na postawę mocarstw głównych, zachwiać dziełem porozumienia. „Germania” zarzuca, że zbyt pośpieszne uregulowanie stosunków z Polską wywołuje wrażenie, że korzystna konjunktura miała być użyta dla szybkiego przeprowadzenia daleko idących rozstrzygnięć na wschodnim pograniczu Rzeszy i że Niemcy zostały związane z polityką, którą trudno pogodzić z koniecznością obrony interesów niemieckich wobec uroszczeń Polski. W niemieckich kołach rządowych — zdaniem „Germanii”, — przeważa przekonanie, że umowa wyrównawcza z Polską musi raz jeszcze zostać poddana krytycznemu rozpatrzeniu. Dziennik oczekuje, iż umowa ta stosownie do zapowiedzi będzie niezwłocznie ogłoszona a to w tym celu, aby, jak wskazuje artykuł, zaufanie do niemieckiej polityki wschodniej nie uległo dalszemu zachwianiu.

ZAGADNIENIA OGOLNE

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

The New Statesman 14.XII. pisze, iż memorandum Schachta miało na celu zaprotestowanie przeciwko niewłaściwemu administrowaniu funduszami państwowymi, a przede wszystkim przeciwko przyjęciu przez rząd nowych zobowiązań, które mogą utrudnić wykonanie planu Young'a.

Germania 15.XII. pisze, że votum zaufania, jakie rząd Rzeszy otrzymał, obejmuje całą politykę gabinetu a szczególnie dotyczy programu finansowego, jaki kanclerz Müller przedłożył parlamentowi.

Z tego powodu dziennik wita ten sukces rządu i wyciąga „kilka pouczających wniosków”. Dziennik pisze, że rzadko się w Niemczech zdarza, iż rząd, kierowany zdecydowaną ręką, stawia parlament wobec konieczności decyzji. Gabinet Rzeszy ze stanowczością oparł się różnym przeciwnictwom i swój cel osiągnął. Pierwszą nauką dla rządu byłoby to, aby rząd Rzeszy prowadził swoje prace polityczne z większą energią i inicjatywą kierowniczą. Z oświadczeń kanclerza wynika, że zdaje sobie sprawę z tego. Nastąpi wkrótce druga konferencja haska, następnie należy przeprowadzić reformę finansową i usunąć powoli deficyt w kasach państwowych.

„Gdy rząd Rzeszy z całą energią przystąpi do osiągnięcia tych celów, — to zasłuży w zupełności na zaufanie, jakie mu okazał parlament”.

Berl. Tageblatt 16.XII. pisze w art. wst. z powodu zakończenia sprawy okrętu „Falke”, że wyprawa lipcowa do Wenezueli była przedsięwzięciem piratów, w którym i grano „zbrodniczo” z życiem ludzkim. Przebieg dochodzeń wykazał, że główną winę ponosi kapitan okrętu, który do ostatniej chwili wprowadzał w błąd załogę, a ta nie mogła się dostatecznie bronić, ponieważ prawo morskie nie chroni jej w podobnych wypadkach. Autor nawołuje do wydania ustawy morskiej, któraby chroniła załogę od podobnych „pirackich zamachów”, jakich pozbawieni odpowiedzialności kapitanowie dokonują ze szkodą i kompromitacją Niemiec.

SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE.

Memeler Dampfboot 12.XII. zamieszcza artykuł o „nowym kierunku” w litewskich stronnictwach politycznych. „Narodowcy — zauważa pismo, jako panowie sytuacji, ma się rozumieć, mogliby pozwolić sobie na zbytek zajęcia wyczekującego stanowiska względem innych stronnictw, już chociażby przez wzgląd na to, iż są zdania, że porozumienie z innymi stronnictwami nigdy nie będzie dla nich spóźnione. Usiłują oni wykorzystać obecną konjunkturę. Najlepszym atutem narodowców jest, ma się rozumieć, dobra sytuacja finansowa państwa, która umożliwi im realizować oddawna już propagowane przez ich stronnictwo reformy gospodarcze, zwłaszcza w dziedzinie polityki agrarnej. Wielka popularność prezyd. państwa, Smetony, zwłaszcza wśród wojska, daje narodowcom również pewność, iż mają przewagę nad innymi stronnictwami. Główni przeciwnicy narodowców — chrześcijańscy demokraci, po ostatnich procesach bardzo się skompromitowali, co wyszło na korzyść narodowcom. Ludowcy nie są szkodliwi dla na-

rodowców chociażby dlatego, iż brak im jasnego programu z aktualnymi hasłami i że nie cieszą się dostateczną powagą nawet we własnych szeregach, aby mogli jako stronnictwo polityczne wystąpić przeciwko narodowcom. Narodowcy nie powinni się obawiać wspólnej akcji chrz. demokr. i ludowców, ponieważ stosunki między ludowcami i chrz. demokr. w ostatnim czasie, w związku ze sprawą prałata Olszaukasa i stanowiskiem ludowców w sprawie upaństwowienia szkół katolickich bardzo się zaostrzyły. Podczas gdy w sprawie realizacji demokratycznych postanowień konstytucji wspólna akcja obydwóch stronnictw wydaje się zupełnie możliwą, — ludowcy otwarcie popierają zarządzenia rządu przeciwko szkołom katolickim, pozostającym pod wpływem chrz. demokratów.

Pod względem zewnątrzpolitycznym przeciwnictwa te nie zaznaczają się tak ostro, gdyż obecnie każde stronnictwo litewskie musi się obwarować za szansem tezy wileńskiej. Nie podlega jednak żadnej wątpliwości, iż zasadniczo nie wszystkie partie litewskie bez zastrzeżeń popierają politykę zagraniczną obecnego rządu. Wskazują na to ostatnie artykuły „Liet. Žinios” i „Ritas'a”, skierowane przeciwko sowieckiej polityce rządu litewskiego, jak również przeciwko polityce w sprawie niemiecko - litewskiej umowy handlowej. Należy liczyć się z tem, iż te zewnętrznie - polityczne przeciwnictwa wewnątrz partyj litewskich również wystąpią niegdyś w stosunku do Polski. W ten sposób można ustalić, iż przeciwnictwa wewnątrz litewskich partyj politycznych są jeszcze bardzo wielkie. W ostatnim czasie te przeciwnictwa jeszcze się bardziej zaostrzyły w związku z wspomnianymi już zarządzeniami rządu w dziedzinie oświaty. Każda partja litewska ze względów partyjnych uważa za celowe pozostawać na swem stanowisku, wyczekując dalszego osłabienia swych przeciwników”. Na „nowy” przebieg kierunku, który narazie istnieje tylko w teorii, wypadnie jeszcze, zdaniem dziennika, długo czekać.

Dzień Kowieński 13.XII. (Kowno) informuje, iż w sali kurji arcybiskupiej w Kownie został otwarty wszechlitewski zjazd biskupów. Zjazd rozważa następujące kwestje: stosunek duchowieństwa do rządu, sprawy szkolne, sprawy organizacyjne. Zjazd będzie zwłaszcza radził nad taktyką duchowieństwa względem rządu. Niektórzy biskupi całkowicie aprobują politykę narodowców.

Lietuvos Aidas 13.XII. poświęca artykuł wstępny rozwojowi stosunków między Litwinami amerykańskimi a krajem. Zdaniem pisma, od czasu kiedy rząd narodowców objął władzę w swe ręce stosunki te, dzięki serdeczności okazywanej gościom amerykańskim, zaczęły się z biegiem czasu coraz bardziej zacieśniać i liczba wycieczek z Ameryki stale wzrasta. Wiosną i latem przyszłego roku należy oczekiwać rekordowej liczby gości amerykańskich. „Niepoślednią też rolę — nadmienienia wkońcu pismo — mogą odegrać w zbliżeniu Litwinów amerykańskich z miejscowymi stosunkami handlowymi między Litwą a Ameryką, które aczkolwiek obecnie są jeszcze skromne, to jednak sam fakt ich nawiązania ma znaczenie niemałe”.

Idisze Stimme 13.XII. (Kowno) zamieszcza dłuższą notatkę o ciężkiej sytuacji handlu litewskiego.

„Cały handel litewski, zwłaszcza handel hurtowy w ciągu ostatnich miesięcy przeżywa ciężkie przesilenie. Wielu hurtowników stwierdza, iż nawet w roku ub. po nieurodzaju w Litwie Północnej nie panowała w handlu taka stagnacja, jaka panuje obecnie.

WŁOCHY A AUSTRJA.

The Chicago Sunday Tribune 15.XII. w korespondencji z Wiednia donosi, iż Austria zamierza zwrócić się do Włoch o pośrednictwo w otrzymaniu 100 milionów dolarów pożyczki od Ligi Narodów. Premier Mussolini dał do zrozumienia Austrii, że dopóki będzie ona podnosiła sprawę Niemców w Tyrolu południowym, dopóty Włochy nie udziela swego pozwolenia na otrzymanie pożyczki od Ligi Narodów. Austria przyczyniła koniecznościami finansowymi, ustąpiła na punkcie Tyrolu. Kanclerz Schober udaje się w styczniu do Rzymu w charakterze prezesa międzynarodowej komisji do badania przestępstw i przy okazji złoży wizytę Mussoliniemu, aby uzyskać od niego aprobatę na zaciągnięcie pożyczki od Ligi Narodów.

WŁOCHY A BUŁGARJA.

Il Popolo d'Italia 12.XII. w art. wst. omawia stosunki między Bułgarią a Włochami, twierdząc, że Włochy jedyne z pośród zwycięzców wyciągają do państw zwyciężonych rękę do zgody. Przykładem tego są przedewszystkiem Węgry, popierane szczerze przez Włochy, a następnie Austria i Bułgarja. Włochy nie utrzymywały w państwach zwyciężonych swojego wojska, nawet w krajach zamieszkałych przez Włochów, a prowokującej Jugosławii nie otaczają sojuszem z Bułgarią tak jak to robi Mała Ententa, otaczając Węgry i Bułgarję. Ale przyjaźnią wobec Bułgarji utrzymują Włochy równowagę na Bałkanie, zapewniając przez to niepodległość Bułgarji. Ale min. spr. zagr. Burow nie oceniał polityki włoskiej, zwracając się do Londynu i Paryża, które popierają politykę prowokacyjną Jugosławii, zamiast do życzliwych Włoch, których niezachwianą przyjaźń umieją ocenić inne kraje.

Il Giornale d'Italia 11.XII. twierdzi, że bułgarski min. spr. zagr. pod wpływem polityki francuskiej oświadczył w parlamencie bułgarskim, że Włochy nie popierają Bułgarji, gdyż nie mogliby tego poparcia

pogodzić z popieraniem Grecji. Dziennik stwierdza, że Włochy stoją nadal na stanowisku popierania Bułgarji w sprawach odszkodowań wojennych a poparcie Grecji należy do innej dziedziny. Włochy zdają sobie sprawę z tego, że naród bułgarski cierpi nie za swoje winy i może liczyć nadal na poparcie Włoch.

RUMUNJA A WĘGRY.

La Nation Roumaine 14.XII. zestawia sprzeciw, wyrażony w parlamencie węgierskim wobec rzekomego ucisku Węgrów w Rumunji z wyrażeniem w tym samym dniu w parlamencie rumuńskim przez przewodniczącego Klubu węgierskiego podziękowaniem za uznanie przez rząd rumuński praw byłych urzędników węgierskich, którzy otrzymali emerytury. Dowodzi to, jak nieuzasadnione są zarzuty stawiane Rumunji przez Węgry. Dziennik podkreśla, że uznanie takie ze strony Węgrów rumuńskich nie jest wypadkiem wyjątkowym, bo już przedtem dziękował przewodniczącego klubu węgierskiego za wysokie sumy, przeznaczone przez rząd rumuński na szkoły i kościoły mniejszości narodowych, pomimo sprzeciwu opozycji rumuńskiej i pewnej części rumuńskiej opinii publicznej.

ROZBROJENIE NA MORZU.

The New Statesman 14.XII. (w koresp. Hudleston'a z Paryża), omawia sprawę parytetu sił morskich pomiędzy Francją i Włochami i dochodzi do wniosku, iż parytet ten pozbawiony jest sensu, ponieważ interesy Włoch koncentrują się głównie na morzu Śródziemnym, podczas gdy zainteresowanie Francji znajduje się również i na Atlantyku. Zdaniem autora, kwestja pomiędzy Francją i Włochami winna być rozwiązana nie w płaszczyźnie parytetu, lecz w drodze uzgodnienia interesów obu tych państw.

The Manchester Guardian 14.XII. w koresp. z Rzymu donosi, iż prawdopodobnie na czele delegacji włoskiej na konferencję londyńską stanie Grandi, minister spraw zagranicznych, a wśród członków delegacji ma być admirał Siriani i Bordonazo, ambasador włoski w Londynie. Prasa faszystowska ma trudne zadanie wytłumaczenia zmiany frontu Włoch w kwestji łodzi podwodnych; wiadomo bowiem, że rząd włoski skłania się w kierunku przyjęcia tezy angielsko-amerykańskiej.

NOTATKI I INFORMACJE

RÓŻNE.

The Manchester Guardian 14.XII. w koresp. z Wiednia donosi, iż jako preludjum dyskusji w sprawie odszkodowań wschodnich, która rozpocznie się na drugiej konferencji haskiej, powstała ostra kontrowersja pomiędzy Małą Ententą, podtrzymywaną przez Francję, a Węgrami, cieszącymi się przyjaźnią Włoch.

Düsseldorfer Nachrichten 7.XII. (Düsseldorf) zajmuje się obecnym położeniem chłopów i robotników w Rosji sowieckiej. Dziennik dochodzi do wniosku, że ucisk w Rosji obecnie jest większy niż za czasów carskich. Robotnicy dzisiejsi nie wiele różnią się od dawnych kulisów, a rolnictwo zupełnie upada.

Le Tribuna 14.XII. w art. wst., przytaczając zdanie polityka Afryki południowej, gen. Smutsa, że kolonizacja Afryki południowej białymi nie tylko nie szkodzi ludności tubylczej ale znacznie polepsza jej warunki życia, twierdzi, że terytorja mandatowe, a zwłaszcza Tangenika nadają się do kolonizacji białymi, a skorzystać z tego powinny Włochy i Niemcy. Dziennik podkreśla, że Włochy nie będą mogły wyżyć ze swych skromnych kolonij a Niemcy nigdy nie pogodzą się z myślą, że nie będą miały żadnych kolonij.

ARTYKUŁY NIEUWZGLĘDNIONE.

Neue Zürcher Ztg. 15.XII. Lateinamerika als Grossmacht.

